

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji 12-44. Drukarnia 12-44. Redakcja przyjmuje od 9-12 i od 13-18. Wnioski od godz. 20-01. Rękopisy niestanowionych Redakcja nie odbiera. Administracja czynna od 9-18, w niedziele i święta od godz. 10-12. „DZIENNIK WILEŃSKI” wychodzi codziennie. Kanto telefoniczne P. K. O. Nr. 84.187.

PRENUMERATA mies. z odroczonem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt, w tekście 40 gr. (zamiępcowa 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Komunikaty instyt. społocz. za wiersz teksta 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 4-ro szpalt., za tekstem 8-mio szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca.

Do Nr. dzisiejszego załączamy nasz bezpłatny kulturalno - literacki, dodatek.

WOBEC nadchodzących świąt WIELKANOCNYCH

POLECAMY znane z dobrej jakości KONSERWY I WYROBY BEKONOWE: DELIKATESOWE SZYNKI w puszkach marki POLO w różnych wielkościach i opakowaniach od 1 kg. do 8 kg., CIELECINA w galarecie, PARÓWKI, pasztet golonka, corned beef, metka, gulasz, wątrobianke, salceson i inne konserwy w puszkach oraz BOCZEK, smalec wyborowy, baleron, poledwice, salam, serwo-latka, krakowska smażona, melka, herbacianka, kotlet wędzony

BACON EXPORT GNIEZNO

w Bydgoszczy, ul. Gdańska 55.

Przedstawicielstwo na Wilno i wolewódtwa: Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie

FRANCISZEK LANGE w Wilnie,

ul. Orzeszkowej 3 m. 6, tel. 9-60.

Do nabycia we wszystkich solidniejszych sklepach. Wstrzegajcie się naśladowictw!

MIESZKOWSKI
MICKIEWICZA 1.
KAPELUSZE BRĄZ.
I ZIELONE
NAJMODNIEJSZE.

„Dzień katolicki” w Pradze.



W końcu czerwca odbędzie się w Pradze międzynarodowy „dzień katolicki”. Na zdjęciu widzimy plakat tego zjazdu, stanowiący symboliczny obraz cierpień Chrystusa Pana.

NA ŚWIĘTA BARANKI

cukrowe i czekoladowe,

JAJKA

czekoladowe od najskromniejszych do ozdobnych, napełnionych czekoladkami,

FIGURKI

z najlepszej czekolady,

ŚWIĘCONKI

z czystego marcepanu i czekolady na sztuki i na stołkach,

TORCIKI

pralinowe, orzechowe i ananasowe,

CZEKOLADY

w proszku i w bloku do mazurków,

MAZURKI

w pięciu odmianach, oraz masę migdałową i orzechową do mazurków i ciast

po ca:

E. WEDEL

Gen. Weygand wraca do służby czynnej.

PARYŻ. Pat. — Według „Liberte” krąży pogłoski, że generał Weygand ma być w najbliższym czasie powołany do służby czynnej. Wedle tych pogłosek Weygand zająłby się koordynacją organizacji armji, floty i lotnictwa. Dziennik zaznacza jednak, że żadna decyzja w tej sprawie nie została powzięta.

POGRZEB GEN. KONARZEWSKIEGO.

WILNO (Pat). Ze Święciana dojechał pociąg ze zwłokami s. p. Daniela Konarzewskiego, gen. dyw., inspektora armji, który w piątek wyjechał z Warszawy, przybył o godz. 8,58 na przystanek kolejowy w Santocze, pow. święciańskiego, gdzie już oczekiwali przedstawiciele miejscowych władz ze starostą święciańskim na czele. Na uroczystości pogrzebowe przyjechali z Warszawy i Wilna inspektor armji Dąb-Biernacki, generałowie Skwarczyński i Godziejewski, wojewoda wileński Jaszczolt, wicewojewoda Jankowski, dyr. wileńskiego okręgu PKP Falkowski i wielu innych dygnitarzy. Po złożeniu trumny na lawetę udano się piechotą nad Wilję, gdzie

oddział saperów przeprowadził na promie na drugi brzeg cały kondukt, złożony z kilkuset osób, oddziałów wojskowych, trzech wozów z wieńcami i samochodów. Między wieńcami znajdowały się również wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Przed kościołem parafjalnym w Balingródku już oczekiwał szwadron 23 p. ul., do którego przyłączyła się orkiestra 1 p. piechoty leg.

Po uroczystym nabożeństwie żałobnym złożono trumnę ze zwłokami na miejscowym cmentarzu w grobie rodzinnym Konarzewskich.

Nad grobem wygłoszono szereg przemówień.

BULGARSKI MIN. OŚWIATY W WARSZAWIE.

SOFJA (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Minister oświecenia publicznego generał Radew

wyjechał dziś popołudniu do Warszawy, gdzie podpisze konwencję kulturalną polsko-bułgarską.

WARSZAWA (Pat). W niedzielę, dnia 7 b. m., przybywa do Warszawy bułgarski minister oświaty generał Teodor Radew. Z okazji pobytu ministra Radewa oraz zamierzonego podpisania umowy kulturalnej polsko-bułgarskiej przewidziane są różne uroczystości i przyjęcia. Minister Radew zatrzyma się w stolicy trzy dni, poczem w towarzystwie ministra Jędrzejewicza wyjedzie do Krakowa.

HYGIENISTKI PRZYRODOLECZNICZE
Pierwsze w Polsce Dwuletnie Kursy Przyrodolecznice dla pomocniczego personelu lekarskiego kształcą dyplomowane higienistki dla Uzdrówek, Sanatori, Ubezpieczalni, Lecznicy, Szpitali i t. d. Szczegółowo informuje Sekretariat Szopena 16, Warszawa.

resowność i wzorową dyscyplinę sportową; 6) wybitnie rozślawiła imię Polski sportowej na terenie zagranicznym.

Nadzwyczajna sesja parlamentarna.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Nadzwyczajna sesja sejmowa zostanie zwołana po 15 maja dla uchwalenia ordynacji wyborczej i ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Sesja potrwa 3 tygodnie. W tym stanie rzeczy należy się spodziewać, że wybory odbędą się prawdopodobnie w październiku rb.

Pogrzeb prof. Sobieskiego — manifestacją narodową.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

KRAKÓW. Pogrzeb śp. prof. Sobieskiego przeobraził się w wielką manifestację. Nad grobem przemawiał w imieniu Akademji Umijętności i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego prof. Lewkowicz, w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. Nowak, w imieniu Stronnictwa Narodowego poseł Rymar, w imieniu najstarszych uczniów — prof. Uniwersytetu Poznańskiego Chodynicki, w imieniu najmłodszych uczniów — Kluger, a wreszcie pastor Niemczyk, którego mowa obfitowała w akcenty polityczne.

Sprawa delegacji wileńskiej na Zjazd Związku Miast.

(Telefonom od własn. koresp.)

WARSZAWA. Na zjeździe Związku Miast radny miasta Łodzi adwokat Kowalski poruszył sprawę delegacji wileńskiej, podkreślając, że statut Związku Miast nakazuje wybory proporcjonalne, do czego większość Rady Miejskiej w Wilnie nie zastosowała się. Przewodniczący prez. Starzyński odebrał adw. Kowalskiemu głos. Do komisji weryfikacyjnej i do komisji matki nie powołano ani jednego narodowca.

Zjazd Związku Miast Polskich.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady 13-go ogólnego zebrania członków Związku Miast Polski, na który przybyło kilkuset delegatów ze wszystkich miast Polski. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana o godz. 10,45 rozpoczęły się obrady zjazdu w sali rady miejskiej. Na uroczystość otwarcia zjazdu przybył premier, ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu, wiceministrowie i inni. Na chwilę przed rozpoczęciem obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Obrady zajął prezydent Warszawy Starzyński, jako prezes Związku Miast, poczem przemówienie wygłosił wice-minister spraw wewn. Korsak a referat pod tytułem „Plan zabudowania — to podstawa urządzeń kulturalnych naszych miast” wygłosił inż. Paprocki. Przewodniczącym zjazdu został prez. Starzyński. Przyjęto z kolei regulamin obrad, załatwiono sprawę wyboru do rady naczelnej Związku, wybrano komisję-matkę i weryfikacyjną, poczem dyr. Związku Miast Porowski odczytał sprawozdanie z działalności Związku. Po sprawozdaniu odbyła się dyskusja. Dalszy ciąg obrad nastąpi po przerwie obiadowej.

Jadwiga Weissówna lauretką wielkiej honorowej nagrody sportowej.

WARSZAWA (Pat). W sobotę o godz. 10-ej przed południem odbyło się w sali konferencyjnej PUWF pod przewodnictwem dyrektora tegoż urzędu posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Po dłuższej poufnej dyskusji przystąpiono do głosowania, w którym przeszła kandydatura Jadwigi Weissówny. Przy przyznawaniu wielkiej honorowej nagrody sportowej Jadwidze Weissównie komisja nadawcza wzięła pod uwagę: 1) Jadwiga Weissówna zdobyła mistrzostwo świata w rzucie dyskiem; 2) dwukrotnie polepszyła rekord świata w dysku; 3) nie poniosła w r. 34 ani jednej porażki, mimo liczne starty w kraju i zagranicą; 4) wysunęła przez swój rekord światowy tak daleko granicę rzutu, do którego żadna ze specjalistek tej konkurencji na świecie blisko nie podeszła; 5) wykazała ambicję, ofiarność, bezinteresowność i wzorową dyscyplinę sportową; 6) wybitnie rozślawiła imię Polski sportowej na terenie zagranicznym.

Po objeździe Simon - Eden.

Objazd, dokonany przez ministrów brytyjskich, sir John Simona i następnie p. Edena, od 24-marca r. b. do 4-go kwietnia r. b., szlakiem Berlin - Moskwa - Warszawa - Praga, jest skończony. Zebrano z środkowo wschodniej Europy niezbędne wiadomości o stanowiskach poszczególnych państw. Będą one podstawą dla narad i wniosków p.p. Laval, Mussoliniego i sir John Simona w Stresie 11-go kwietnia r. b.

Odwiedzone państwa miały wypowiedzieć swe poglądy o szerokim przedsięwzięciu pokojowym, nawiązaniem w porozumieniu francusko-włoskiem z 7-go stycznia r. b., a ostatecznie ujęciem w oświadczeniu francusko - angielskim z 3-go lutego r. b. Cóż ono obejmuje? Najprzód równe wszędzie wzmocnienie bezpieczeństwa zachodnim paktem lotniczym, środkowo - europejskim paktem dokoła nietykalności austriackiej, wschodnim paktem wzajemnej pomocy, następnie umową o ograniczeniu zbrojeń, której dział o Niemczech zastąpiłby pogwałcone przez nie zobowiązania, wreszcie oparcie tego wszystkiego o nadzór i współpracę dalszą w Lidze Narodów.

A jakież są wyniki ogólne w najzwęższym ujęciu?

Berlin: wyraźne nie. Moskwa: wyraźne tak. Warszawa: wyraźne ni tak ni nie.

Stanowisko Małej Ententy i Porozumienia Bałkańskiego, wyrażone przez bawiącego od 29-go ub. m. w Paryżu p. Titulescu i potwierdzone p. Edenowi 4-go b. m. w Pradze, stanowisko Austrii, oznajmione już w czasie odwiedzin pp. Schuschnigga i Berger - Waldenegga w Paryżu i Londynie od 21-go do 26-go lutego r. b., stanowisko Związku Bałtyckiego, podane do wiadomości w Paryżu 9-go ub. m. i w Londynie 13-go ub. m. przez posłów Estonji, Łotwy i Litwy, dopełniają obrazu w sposób niewątpliwy.

Główna uwaga wyrażona była przeto właśnie na długi i szeroki tor Niemcy — Polska — Rosja.

Ujemne wyniki w Berlinie, dostatecznie widoczne już w doniesieniu urzędowym po zakończeniu rozmów 26-go ub. m., gdyż mówiło ono tylko o obustronnych poglądach, ale nie o ich zbliżeniu, stwierdził ostatecznie sir John Simon w Izbie Gmin 28-go ub. m., mówiąc:

— Ujawniły się poważne rozbieżności poglądów.

Nie mogło być inaczej. Trzecia Rzesza chce się zbroić dowoli, a potem chce tych zbrojeń użyć na zdobycze, przede wszystkim wschodnie, które ozdobnie nazywa przetrznięciem do życia dla Niemiec. Tego Hitler nie mógł zataić.

W Moskwie natomiast doniesienia urzędowe z 31-go ub. m., obok przeglądu wszystkich poruszonych spraw z paktem wschodnim na czele, daje określenie bardzo stanowcze:

— Przyjazna współpraca we wspólnym dziele zbiorowej organizacji pokoju.

Także nic dziwnego. Obecne stanowisko angielsko - francusko - włoskie, ustalone 7-go stycznia r. b. i 5-go lutego r. b., a uznające równość bezpieczeństwa we wszystkich stronach, godzi się całkowicie z hasłem Moskwy, głoszącą niepodzielność pokoju. Więc jest zgoda.

A doniesienie urzędowe po rozmowach w Warszawie z 2-go i 3-go bm., zawiera określenia dość ciepłe w brzmieniu, lecz wymijające w treści:

— rozmowy przyjazne, wymiana myśli odpowiadająca zadaniu, ścisła styczność nadal celowa.

Ale rozmowy z p. Edenem w Warszawie doznały bardzo wydatnego rozświetlenia w połowie pierwszego dnia narad wiadomością z Paryża o zaproszeniu p. Laval'a przez rząd polski 2-go b. m., by zatrzymał się w Warszawie w czasie podróży do Moskwy, oraz o przyjęciu tego za prośbienia, co nie byłoby się stało, gdyby wstępne nawiązania nie wskazywały, że zanoszą się na porozumienie.

Oprócz tego półurzędowe objaśnienie obecnej polityki polskiej, rozesełane zagranicę w przeddzień przyjazdu p. Edena do Warszawy, a zapowiadające, o czym on tutaj się dowie, zawiera bardzo wiele mówiące stwierdzenia. Przede wszystkim to, że Polska stoi na gruncie status quo granic na wschodzie Europy. A następnie to, że układ z Niemcami ogranicza się do tego, co w nim powiedziano, a poza układem niema niczego dodatkowego. Szkoda, że tak późno dano oba te doniosłe stwierdzenia, których uparte unikanie od roku przeszło sprzyjało tylu nieporozumieniom. Ale dobrze, że wreszcie to powiedziano.

Coś się bodaj odgina i coś się prostuje u nas wobec przebijającego nawet już zamknięte oczy zjawiska najeżonej zbrojeniami i czekającej tyłko na sposobną chwilę Trzeciej Rzeszy.

Stanisław Stroński.



Na Święta!!!

DO CIAST
i MAZURKÓW
CZEKOLADA
W BLOKACH
Czekolada w proszku
SKÓRKA pomarańczowa
o smaku zana

Fuchs

Przed konferencją w Stresie.

LONDYN (Pat). Reuter donosi na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że konferencja w Stresie rozpocznie się od sprawozdania angielskiego na temat wyników ostatniej podróży ministra Edena, poczem nastąpi dyskusja ogólna nad przyszłą polityką mocarstw reprezentowanych na konferencji, z których każde wysunie swoje własne propozycje. Minister Simon rozmawiał dziś z ambasadorem włoskim Grandim w sprawie konferencji w Stresie.

LONDYN (Pat). Na skutek zaleceń lekarzy minister Eden pozostał dziś rano w łóżku. W kompetentnych kółach londyńskich podkreślają, że rząd brytyjski uważa konferencję w Stresie za wydarzenie wielkiej doniosłości. Dotychczas nie powzięto decyzji, kto będzie reprezentował W. Brytanię w Stresie.

PARYŻ (Pat). Jak zapewniają w kółach zazwyczaj dobrze poinformowanych, rząd włoski zwrócił się w

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy.

ostatnich dniach do rządu francuskiego z prośbą o dostarczenie kilku przedwstępnych informacji na temat stanowiska, jakie Francja zamierza zająć na Radzie Ligi Narodów oraz w sprawie organizacji systemu zbiorowego bezpieczeństwa i utrzymania niezależności Austrii. Rząd włoski miał nawet poruszyć sprawę przyznania małym państwom, rozbrojonym na zasadzie traktatów, „prawo ponownego uzbrojenia”. Odpowiedź francuska, przesłana do Rzymu i Londynu ma mieć charakter ogólnikowy. Rząd francuski uważa również za pożądane, aby konferencja w Stresie doprowadziła do wspólnej akcji trzech państw w Radzie Ligi Narodów w czasie najbliższej sesji. W kółach politycznych Paryża odnośną się z dużą rezerwą do ewentualności rewizji klauzuli militarnych traktatów w Neuilly, St. Germain i Trianon. Decyzja Niemiec wytworzyła wprawdzie nową sytuację, ale w Paryżu sądzą, że tak poważne zagadnienie nie może być rozwiązane bez zgody bezpośrednio zainteresowanych państw, które sąsiadują z temi krajami. Kwestja ta może być poruszana w Stresie w spo-

sób informacyjny bez powzięcia decyzji, gdyż zmiana statutu militarne go w Europie środkowej może być przeprowadzona jedynie w porozumieniu z M. Ententą. Zdaniem „Le Petit Parisien” rząd włoski poinformował rząd angielski, a prawdopodobnie także i francuski, o tem, aby porządek obrad w Stresie obejmował następujące sprawy: 1) ustalenie wspólnego stanowiska W. Brytanji, Francji i Włoch w związku ze zbliżającym się zebraniem Rady Ligi Narodów, na którym będzie rozważana sytuacja, wytworzona przez jednostronne wypowiedzenie przez Rzeszę klauzuli militarnych traktatów wersalskiego; 2) dyskusja nad porozumieniem francusko - angielsko - włoskiem, mającym na celu ustalenie wspólnej linii oporu przeciwko nowym naruszeniom przez Niemcy traktatu wersalskiego i ustalenie wspólnego stanowiska wobec programu ogólnego uregulowania spraw europejskich, zawartych w komunikacie angielsko-francuskim z dnia 3. II.; 3) problem zagwarantowania niezależności Austrii; 4) sprawa zbrojeń innych państw, których swoboda w sprawach militarnych została ograniczona przez traktaty.

LONDYN (Pat). Reuter donosi: Foreign Office nie otrzymało memorandum o przygotowaniu konferencji w Stresie i Genewie. Sądzą, że nastąpiła już wymiana poglądów między Rzymem a Londynem o programie tych narad.

LONDYN (Pat). Sir John Simon w czasie dłuższej rozmowy omówił z ambasadorem włoskim Grandim szczegóły proponowanego przez Mussoliniego porządku obrad konferencji w Stresie.

Minister Eden zreferował dziś Simonowi wyniki podróży do Moskwy, Warszawy i Pragi. W poniedziałek Eden złoży sprawozdanie przed pełnym składem gabinetu brytyjskiego a we wtorek popołudniu Simon złoży deklarację w izbie gmin.

Odjazd delegacji brytyjskiej do Stresy nastąpi w środę rano.

SOK CZOSNKU

radzimy używać chorem przy przewlekłych nieżytach oskrzeli, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie, dusznicy, wyczerpaniu. Butelczka soku czosnku wystarcza na 2 tygodnie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. 8620-2

Hitler nie może spać.

Agencja „Szimban Rengo” podaje, że z Japonji do Niemiec wyjechał dr. Miokuszu Takama, zwany osobiście przez kanclerza Hitlera. Dr. Takama jest najwybitniejszym specjalistą „akupunktury” (starej japońskiej metody terapii za pomocą nakuć). Kanclerz Hitler cierpi podobno na bezsenność. Lekarze berlińscy polecili mu zastosowanie akupunktury, której od niedawna zaczęto używać w Europie.

O polityce Niemiec mowa min. Hessa, zastępcy kanclerza.

GDANSK. (Pat). Zastępca kanclerza Hitlera min. Hess w przemówieniu wygłoszonym w piątek w Sopocie podkreślił m. in. o konieczności stworzenia jedności niemieckiej w Gdańsku. Dalsze opóźnienie parlamentu przez narodowych socjalistów przyczyni się do uspokojenia sytuacji na wschodzie. Wzrost głosów narodowych socjalistów oznacza wzmocnienie powagi narodu niemieckiego i Gdańska. Zwycięstwo wyborcze narodowych socjalistów będzie zwycięstwem narodem.

W związku z wyrokiem kłajpedzkiego sądu wojskowego, mówca stwierdził, że Niemcy w przeciwieństwie do innych mocarstw europejskich, które bardziej wyszkiwały swoje środki w obronie swoich synów, zachowują niesłychaną rezerwę, aby nie zagrozić pokojowi Europy. Niemcy spodziewają się jednak, że mocarstwa te są gwarantami prawa i na tym terenie wypełnią swe obowiązki.

W sprawie polityki paktów mówca oświadczył, że świat nie może wziąć Niemcom za złe ich stanowiska wyczelkującego, co do wszystkich umów, w których uczestniczy Rosja Sowiecka, ponieważ politycy

MIN. GOEBBELS W GDAŃSKU.

GDANSK (Pat). Dziś przed południem przybył do Gdańska minister propagandy dr. Goebbels, który

wyłosił ma dziś przemówienie wygłoszczone przez niego.



**TWARZ
BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI**

**KREM CAZIMI
METAMORPHOSA**

**PRZECIWIW PIEGOM
UDELIKATNIA CERĘ.**

Z P R A S Y.

Brak konsekwencji.

W „Robotniku” znajdujemy następujące uwagi:

Po uchwaleniu konstytucji w dniu 23 marca r. b. odbyły się w całym kraju spontaniczne manifestacje. „Naród” okazywał swą radość z powodu tego wiekopomnego zdarzenia. Inna rzecz, że manifestujący naród był przeważnie umundurowany i uzbrojony. Ale to do rzeczy nie należy.

Tymczasem dowiadujemy się, że od niedzieli czelowi męzowie BB. rozpoczynają propagandową akcję na rzecz nowej konstytucji.

Coś w tem jest nie w porządku. Bo jeżeli naród manifestował swą radość z powoku konstytucji, to poco fatygować zasłużonych mężów akcją propagandową, — która będzie wyważaniem otwartych drzwi. Jeżeli zaś „sanacja” uważa, że propaganda jest potrzebna, to widocznie naród nie jest zachwycony nową konstytucją.

Jest w tem wszystkim jakiś brak konsekwencji.

Kto jest w Polsce „uprzywilejowany”?

„Kurjer Poznański” pisze: Dnia 1 b. m. minister skarbu prof. Zawadzki przemawiał do przedstawicieli prasy stołecznej na temat nowej pożyczki inwestycyjnej. Przemówienie to kończyło się apelem „do rozumu, jak i do serc licznych naszych współobywateli”, wśród których wyróżnił minister „ludzi o stałym uposażeniu”. Ustęp ten mowy ministra skarbu brzmiał, jak następuje:

„Otóż obserwujemy, że w każdej fazie koniunkturalnej, obok ogólnego podniesienia lub obniżenia dobrobytu, pewne i coraz to inne warstwy znajdują się czy to w lepszym — czasami znacznie, czy to w gorszym — też czasami znacznie — położeniu. W fazie obecnej niewątpliwie w lepszym od innych położeniu są posiadacze stałych dochodów, wśród których najliczniejsi są ludzie o stałym uposażeniu”.

Nazwawszy tych ludzi „bardzo uprzywilejowanymi” w stosunku do tych, którzy zarobków są pozbawieni, wyraził minister pogląd, że „przyjdzie moment, kiedy się koło fortuny odwróci” i na ten wypadek doradzał oszczędzanie, które przez roboty inwestycyjne da zarobek tym, co go obecnie nie mają.

Pomijając zagadkową wróżbę min. skarbu o „kole fortuny” „Kurjer Poznański” zauważa:

„Uprzywilejowani” — to przedewszystkiem nasza biurokracja w najobszerniejszym tego wyrazu znaczeniu. Jest to fatalny paradoks naszego życia zbiorowego, że, gdy podstawy gospodarstwa prywatnego systematycznie się kurczą, liczba „uprzywilejowanych” stale się powiększa.

Musi się stworzyć takie warunki, w których także warstwy narodu, produkujące dobra materialne, otrzymałyby „przywilej” zarobku. Wtedy będzie lepiej wszystkim, nie wyłączając obecnych „uprzywilejowanych”, których część musi przejść do innej pracy. W tym kierunku zmierza program społeczno-gospodarczy obozu narodowego.

Nowy rozłam w „Legionie Młodych”

„Czas” informuje o nowym fermentie w „Legionie Młodych” na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie:

„Kilkudziesięciu byłych „legjonistów” pisze „Czas” — zorganizowało się w stowarzyszenie pod nazwą „Młoda Polska Pracująca — Związek Studentów U. J.”, Statut tej organizacji, który ostatnio został zalegalizowany przez senat uniwersytecki, podkreśla wyraźnie, iż „członkowie stowarzyszenia stoją na gruncie etyki katolickiej,

aczkolwiek wypowiadają się przeciw światopoglądowi kapitalistycznemu i wpływom żydów w życiu gospodarczym”. Stowarzyszenie „Młoda Polska Pracująca” wyznaje ideologię marszałka Piłsudskiego, a na kuratora uprosiło prof. dr. Władysława Woltera.

Poza wyżej wspomnianym rozłamek miała podobno miejsce na terenie krakowskiego „Legionu Młodych” — druga mniej liczna secesja, której przyczyną — jak słychać — były natury ideowej.

Omawiane b. znamienne przejawy uzupełnia fakt, iż władze administracyjne skorzystały z przysługującej im sankcji w stosunku do wydziału „Legionu Młodych”, grupującego dawnych słuchaczy U. J., obecnie będących na posadach”.

Na czem polegają owe „sankcje” w stosunku do wydziału „Legionu Młodych” — niewiadomo.

Należy nadmienić, iż „Młoda Polska Pracująca”, aczkolwiek stoi na gruncie etyki katolickiej, nie zdaje sobie sprawy, że katolicyzm nie zabrania nikomu walki z „wpływanymi żydów”, ani też światopogląd katolicki nie jest identyczny ze światopoglądem „kapitalistycznym”.

CIESZĄCE SIĘ POWSZECHNEM UZNANIEM, NATURALNE

WINA KRYMSKIE I RAUKASKIE

stołowe: BIAŁE I CZERWONE oraz deserowe SŁODKIE I PÓLSŁODKIE

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

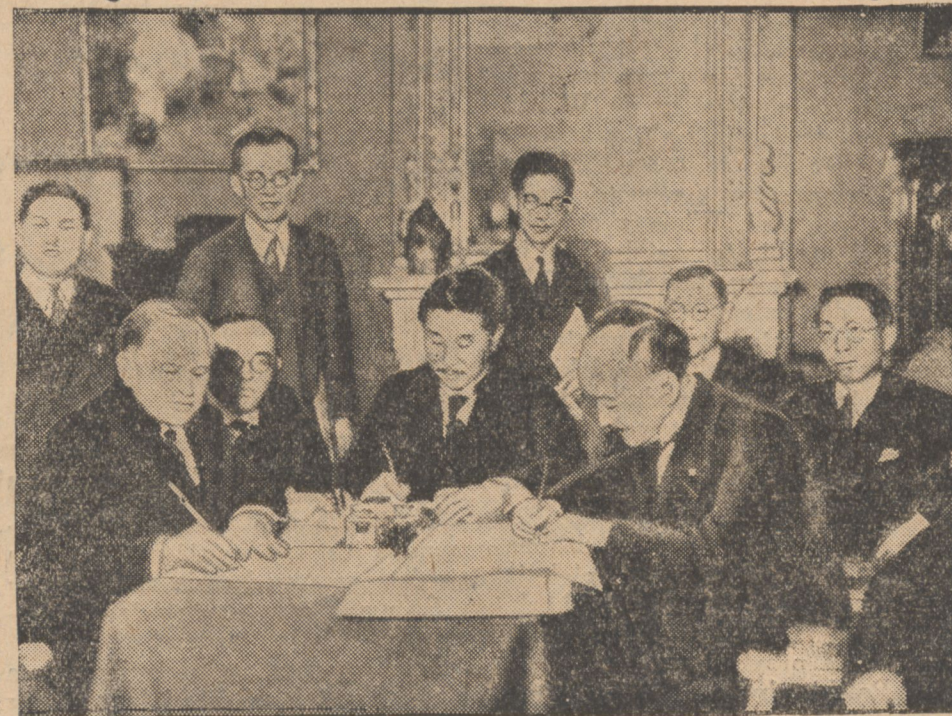
Cesarz Mandżuko w Japonji.

LONDYN (Pat). Z Tokio donoszą, że cesarz Mandżuko Kang-Te przybył do Japonji. Cesarz odbył podróż z Dairen na pancerniku japońskim i wylądował o godz. 9 rano, według czasu lokalnego, w Yokohamie. Kang-Te jest pierwszym obcym władcą, jaki kiedykolwiek wstąpił na ziemię japońską od czasu, gdy prawie 2.600 lat temu założona została obecna dynastia cesarzy Japonji.

W Yokohamie oczekiwali księcia Chichibu, brat cesarza Japonji. W chwili wyjazdu pancernika do portu,

flota japońska złożona z 70 jednostek bojowych, powitała salwami armatnimi monarchę sprzymierzonego państwa. W Tokio na dworcu oczekiwali swego gościa cesarz japoński w otoczeniu świty. Po powitaniu obaj cesarze we wspólnym karocy przejechali przez śródmieście Tokio do pałacu Akassaka, który wyznaczono gościowi jako rezydencję. Ze wszystkich budynków powiewają chorągwie o barwach obu państw. Całe miasto jest udekorowane.

Podpisanie umowy o kolej wschodnio - chińską.



Siedzą od lewej: Kuzniecowa, pełnomocnik Sowietów, Jureniew, poseł sowiecki w Tokio, Ting, poseł Mandżurji w Tokio i min. spraw zagranicznych Mandżurji, Ohaski.

Mydło to działa kojąco na skórę Twojego Dziecka

PALMOLIVE

Używaj także Szampoona Palmolive

NUNCJUSZ APOSTOLSKI ZWIEDZA WIĘZIENIE.

WARSZAWA (Pat). Dziś rano JE. ks. nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi odwiedził z racji ukończenia rekolekcji wielkopostnych więzienie karne dla kobiet przy ul. Dzielnej. Po powitaniu go odprawił

mszę świętą i udzielił komunii świętej 200 więźniom. Na akademii chór więzienny odśpiewał kilka utworów oraz wykonano recytacje o charakterze religijnym. Wreszcie nuncjusz zwiedził żłobek dla dzieci i szpital.

Papieski Konsystorz Publiczny.

Dn. 4 kwietnia przed południem odbył się w Watykanie konsystorz publiczny, na którym komandor prof. August Milani, dziekan Kolegium adwokatów św. Konsystorza, przedstawiając dzieje żywota i męczeństwa błogosławionych Jana Fishera i Tomasza More'a, wystąpił z oficjalnym wnioskiem ogłoszenia ich kanonizacji. Na przemówienie to, wygłoszone po łacinie, odpowiadał prałat Antoni Bacci, sekretarz „brevi ad principes”, oznajmiając, że Ojciec św. chętnie przychylił się do tej prośby, albowiem ufa, że kanonizacja ta przyczyni się do powrotu Anglii do jedności z Kościołem rzymskim, jednakże zastrzeżenie sobie prawo ogłoszenia kanonizacji do czasu zasięgnięcia opinii episkopatu na nowym konsystorzu, który będzie wkrótce zwołany. Po udzieleniu błogosławieństwa apostolskiego konsystorz został zakończony śpiewem utworów klasycznych w wykonaniu

chóru sykstyńskiego, pod dyktando ks. Perosiego.

W konsystorzu wzięło udział siedemnaście kardynałów, a wśród nich arcybiskup metropolita warszawski J. Em. Ks. Kardynał Al. Kakowski. Nadto na konsystorzu obecni byli bardzo licznie reprezentowani członkowie dworu papieskiego i korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie.

Po konsystorzu nowo mianowany arcybiskup Westministeru Artur Hinsley udał się wraz z postulatorem sprawy do Ojca św. w celu złożenia podziękowań. (KAP.)

Nowy arcybiskup Westministeru.



Msgr. dr. Arthur Hinsley upatrzony na stanowiska arcybiskupa Westministeru.

Posel węgierski w Warszawie.

BUDAPESZT. (Pat). Ogłoszono tu komunikat urzędowy o kilku przesunięciach na węgierskich placówkach dyplomatycznych. Między in. placówkę w Sofji objąć ma poseł węgierski w Warszawie p. Matuska, zaś posłem w Warszawie zamianowany ma być minister pełnomocny Hory Andras, dotychczasowy wice-minister spraw zagranicznych.

Min. Hory Andras pochodzi z Siedmiogrodu, liczy około 60 lat. Był on posłem węgierskim w Bukareszcie, potem w Rzymie, skąd powrócił do Budapesztu, gdzie objął funkcję wice-ministra spraw zagranicznych.

Śledztwo przeciw Habsburgowi.

PARYŻ. (Pat). Sędzia śledczy wszczął dochodzenie przeciwko byłemu arcyksięciu Wilhelmowi Habsburgowi, przebywającemu stale w Paryżu, oskarżonemu o udział w oszukańczych machinacjach niejkiej Paulette Couyba jego przyjaciółki.

Jedz ryby — będziesz zdrow jak ryba!

Odpowiedź Litwy na notę w sprawie Kłajpedy.

RYGA. Pat. Z Kowna donoszą: W. Brytani odpowiedź na notę z Rząd litewski doręczył dziś posłom 13. III mocarstw-sygnatarjuszy ken- Francji i Włoch oraz charge d'affaires wencji kłajpedzkiej.

KOWIEŃSKIE MRZONKI.

O tem, że Litwini, jako podstawowy cel swojej polityki, wytknęli sobie włączenie Wilna do państwa litewskiego — wie dziś każde dziecko. Ze nie mogąc tego celu osiągnąć dążą się na Polskę, również wszystkim wiadomo. Natomiast niewątpliwie nie wszystkim jest znany zupełny brak orientacji u Litwinów w dzisiejszych stosunkach polityki światowej i bujanie w obłokach fantazji, o ile idzie o ten upragniony dla nich cel — Wilno.

Doskonałą ilustracją niezyciowości Litwinów w poglądach na t. zw. przez nich „kwestję wileńską” są artykuły prof. Pakosztasa w kowieńskim miesięczniku „Zidinis”. Prof. Pakosztas w opinii szowinistów litewskich czyni Polakom „monstrualne” ustępstwa, gdyż proponuje Polsce... zabór przez Litwę Wilna i Wileńszczyzny, chociaż — rozumiejąc, że to — kraj nielitewski — zgadza się na ustrój kantonalny.

Według prof. Pakosztasa Litwa po zabiorze Wilna i Wileńszczyzny miałaby ustrój następujący:

1. Granica polsko-litewska miałaby przebiegać na południe od Augustowa, Sidry, Kuźnicy do dolnego biegu Świsłoczki, korytem Niemna na wschód do ujścia Suły i jej biegiem do granicy Białorusi sowieckiej.

2. Z trzech kantonów — Kłajpedzki obejmowałby 25 tys. km. kw. z 1 milj. mieszkańców, Kowieński — 45 tys. km. kw. z 2 milj. mieszkańców, Wileński zaś — 33 tys. km. kw. z 1.350 tys. mieszkańców. Cały obszar owego państwa wynosiłby 103 tys. km. kw. z 4,5 milj. ludności. Kanton Kowieński ciągnąłby się od granicy łotewskiej na wschodzie do niemieckiej na zachodzie.

3. Wilno, jako jednostka autonomiczna, byłaby stolicą państwa federalnego. Do kantonu Kowieńskiego wchodziłaby część przedmieścia zachodniego, do Wileńskiego zaś — przedmieście wschodnie na prawym brzegu Wilejki.

4. Każdy kanton posiadałby odrębne organa ustawodawcze, którym podlegałyby sprawy rolnictwa, oświaty, opieki społecznej, administracji, sprawiedliwości i podatków kantonalnych.

5. Federalny sejm i senat obradowałby w Wilnie. W sejmie każdy kanton posiadałby ilość posłów, proporcjonalną do liczby mieszkańców, w senacie zaś wszystkie kantony miałyby równą ilość przedstawicieli. Wilno nie byłoby w tych izbach reprezentowane.

6. Władzom federalnym podlegałyby cztery tylko ministerstwa: spraw zagranicznych, obrony kraju, ceł i handlu zagranicznego oraz wielkich dróg komunikacji.

7. Prezydent byłby wybierany na wspólnym posiedzeniu obu izb kolejno ze wszystkich kantonów.

8. Każdy kanton opracowałby dla siebie normy językowe. W Wilnie języki polski i litewski byłyby na równi obowiązujące i oficjalne oraz narówni wykładane we wszystkich szkołach.

9. Urzędnicy czterech ministerstw władz federalnych byłiby obowiązani posiadać oba języki. Pracujący w kantonach litewskich — język polski jedynie w słowie, litewski zaś — w słowie i piśmie i odwrotnie.

10. Urzędnicy byłiby do ministerstw przyjmowani ze wszystkich kantonów, mniej więcej proporcjonalnie do liczby ich mieszkańców.

11. Zatargi między kantonami rozstrzygałby arbitrażowy sąd międzykantonalny.

12. Armja miałaby ogólnokrajowe dowództwo, zaś pobór rekruta odbywałby się według zasad regionalnych.

Prof. Pakosztas nie pisze, jaką drogą zamierza osiągnąć zgodę Polski na swój projekt, Wiemy zresztą skądinąd, że program litewski w tym zakresie polega na tem, że ktoś (w tej chwili bliżej nieokreślony) wyciągnie dla Litwy smaczny kasztan z ognia. Litwa wyobraża sobie, że niezadługo nastąpi wojna Polski z jej sąsiadami, Polska zostanie przez tych sąsiadów rozbita, a wówczas Litwini najspokojniej w świecie zagarną Wilno i Wileńszczyznę.

Najwinni politycy kowieńscy nie rozumieją, że gdyby rozpoczęła się wojna, tak potężna, że uległaby jej Polska, to jeszcze przed tem wyzwolone przez wojnę siły niszczycielskie starłyby na miążgę Litwę, razem z prof. Pakosztasem i jego projektami kantonalnymi.

Prof. Herbaczewski, Litwin, który wyemigrował ze swej ojczyzny, nazywa Kowno — zaściankiem. Aczkolwiek Kowno zewnętrznie się europeizuje, to jednak politycznie zaściankiem pozostaje.

OBRAZEK Z LITWY.

W prasie kowieńskiej znajduje się następujący, wymowny obrazek stosunków w pow. telszewskim:

Polskie życie zewnętrzne zamarło u nas od kilku lat zupełnie. O szkołach, nabożeństwach lub publicznych występach nie ma już dzisiaj mowy. Kilka ostatnich polskich napisów w kościele zostało starannie przemałowanych na litewskie, a barokowe aniołki dalej posłusznie dźwigają wstęgi z tekstem, który od paru wieków znały w innym języku. Według starego przysłowia: „Nad Telszami nawet i niebo ciemniejsze”. Nie przewidywali dawni telszewianie, że to ich przysłowie tak się będzie świetnie stosowało do czasów obecnych.

Nie znaczy to wszystko jeszcze, aby świadomość polskiej przynależności kulturalnej nas całkowicie opuściła. Nie mówiąc o dworach, które, o ile istnieją jeszcze w rękach dawnych właścicieli, przeważnie zachowały swoje moralne oblicze z dawnych czasów, mamy: wśród inteligencji miejskiej wybitne, żywotne jednostki, które swego wyraźnego stanowiska nie zmieniły i są przykładem (zbyt rzadko, niestety naśladowanym) dla innych. Polska książka cieszy się dużym powodzeniem, jest pożądana i szanowana. Jednak spowodu drożyzny, jakże często znowu niedostępna!

Na wsi, wśród szlachty okolicznej lub wieśniaków tradycja polska ginie prawie zupełnie. Na Zmudzi zawsze było mniej ludności napływuwej polskiej niż w okolicach Kiejdan, lub Janowa, Poniewieża, Wilkomierz lub Kowna.

Język zmudzki był w użyciu nie tylko u ludu, ale i u „dwarponów”, którzy go się chętnie uczyli. W każdym razie, jeśli wieśniak, przeważnie służąc we dworze, nauczył się po polsku, to napewno z własnej i nieprzymusowej woli. Wiem z opowieści mojej matki, że we dworze jej rodziców istniała przed rokiem 63-im ochronka dla dzieci służby dworskiej, gdzie używano elementarnej, drukowanych w języku zmudzki.

Może także i temu podobne fakty są przyczyną, że nie zerwała się jeszcze całkowicie nie starej, wzajemnej przyjaźni życzliwości między ginącym dworem a wsią.

Nie mówi już po polsku drobna szlachta i wieśniacy o pięknie brzmiących polskich nazwiskach. Nie wiedzą już, że przodkowie ich kiedyś może przybyli z moźnym panem z Polski, aby trzebić lasy i pokazywać miejscowej ludności, jak należy odwalać plugiem piękne, rów-

Echa samobójstwa emigrantek niemieckich.

LONDYN (Pat). Śledztwo policyjne w sprawie samobójstwa emigrantek niemieckich Fabian i Wurm zostało zakończone. Panuje tu opinia, że mająca się odbyć 10 b. m. sekcja zwłok wykaże, iż obie kobie-

ty popełniły samobójstwo wskutek depresji, spowodowanej przeżyciami osobistymi i że niema żadnego powodu, aby przypuszczać, że śmierć ich ma znaczenie polityczne.

Spór abisyński - włoski przed Ligą Narodów.

GENEWA (Pat). Abisynja ponownie zwróciła się do Ligi Narodów, domagając się rozpatrzenia jej sporu z Włochami przez Radę Ligi Narodów w dniu 15. IV.

GENEWA (Pat). W kołach międzynarodowych nie sądzą, aby najbliższa Rada Ligi Narodów mogła gruntownie zbadać skargę Abisynji, ponieważ nie wyczerpane zostało dotychczas postępowanie pojednawcze i arbitra.

GENEWA (Pat). Rząd abisyński przesłał do sekretariatu generalnego Ligi Narodów depeszę, w której powołuje się na podaną przez „Le

Temps” wiadomość o tem, że jakoby 4.000 robotników ma być wysłanych do Erytrei dla naprawy dróg z Masana do granicy abisyńskiej. Rząd abisyński uważa to zarządzenie jako dalszy krok na drodze kontynuowania zbrojeń Włoch, które mogą zaostriżyć zatarg włosko-abisyński. Wobec tego rząd abisyński prosi sekretarjat generalny o postawienie na porządek obrad sesji nadzwyczajnej Ligi Narodów 15 b. m. zbadania sytuacji Abisynji. W odpowiedzi sekretarjat generalny oświadczył, że prośbę Abisynji skierował do członków Rady. Jednocześnie sekretarjat generalny zwraca uwagę rządu abisyńskiego, że na porządku obrad sesji nadzwyczajnej znaleźć się mogą tylko te sprawy, dla których sesja jest zwołana. Jednakże Rada Ligi może włączyć do porządku obrad inne sprawy. Sekretarjat Ligi przedłoży prośbę Abisynji w takim właśnie ujęciu Radzie.

CHORZY! LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu i innych dolegliwościach. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych. 7855-6

Degradacja oficerów greckich



Sąd wojenny w Atenach skazał 13 oficerów, biorących udział w powstaniu na więzienie i degradację. Na zdjęciu moment zdejmowania odznak skazanym oficerom.

"Polski słownik biograficzny.

Polska Akademia Umiejętności rozpoczęła druk pomnikowego dzieła, mającego utrwalić w pamięci wdzięcznych pokoleń życiorysy najbardziej zasłużonych Polaków. Już się ukazały dwa zeszyty Polskiego Słownika Biograficznego, które można nabyć we wszystkich większych księgarniach, zgłaszając prenumeratę na całość.

Wileński Komitet Redakcyjny, który zbiera materiały dotyczące zasłużonych osób, pochodzących z terenów b. W. Ks. Litewskiego, udziela wszelkich informacji osobom, interesującym się pracami redakcyjnymi. Sekretarjat Komitetu mieści się w lokalu Seminarjum Historycznego U.S.B. (Zamkowa 11) i jest czynny każdej soboty od g. 1-ej do 3-ej.

5 FLEURS

WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miłki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

FORVIL

Pogłoski o zmianach w rządzie.

W kołach politycznych stolicy omawiana jest możliwość zmian w rządzie jeszcze przed sesją nadzwyczajną Sejmu, która — jak wiadomo — projektowana jest na maj.

Według pogłosek zmiana ma objąć kilka tek ministerjalnych, oraz pewną ilość stanowisk podsekretarzy stanu. Między innymi utrzymują,

że podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów, p. Siedlecki, obejmie niebawem stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

Mówią również, że w Min. Sp. Zagranicznych ma być utworzony podsekretarjat stanu dla spraw propagandowych i że stanowisko to obejmie p. Bogusław Miedziński.

Kronika wileńska.

Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia 1935 r. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33, o godz. 11 min. 30. W razie braku kompletu prawomocne obrady rozpoczną się w drugim terminie o godz. 12 w południe bez względu na liczbę obecnych.

Porządek obrad będzie następujący: 1) Sprawozdanie zarządu wraz ze sprawozdaniem kasowym i komisji rewizyjnej za ubiegły okres. 2) Sprawa przyłączenia Syndykatów Dziennikarzy Żydowskich do Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. 3) Sprawa zmiany art. 18 statutu. 4) Wybory nowych władz Syndykatu. 5) Wolne wnioski.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmieniającym się w przedpołudniowej godzinie opadami.

Nieco ciepłej.

Umiarkowane wiatry z południowo-zachodu i zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 37 (tel. 10-98); Mańkowiec — ul. Głuskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Sokołowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinta i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śn. piszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Nabożeństwo na Intencje Spraw Rzemieślniczych. Na intencję Spraw Rzemieślniczej, dobrobytu i rozwoju poszczególnych warsztatów i zakładów, oraz Pokoju Chrystusowego w domach i rodzinach rzemieślniczych, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywa się wspólna Msza święta z kazaniem. Weźmiemy wszyscy w niej udział, przyjdźcie, nie miejcie „leniwego serca”. Kto należy do cechu, czy też nie, niech się stawi, a we wspólnej złączy się modlitwie. Niech będzie nas tam jak najwięcej, a Bóg wysłucha nasze prośby.

Chrystus Pan powiedział: „Gdzie was się zbierze dwóch, albo trzech w imię moje, jestem wśród was”. Nabożeństwa odbywają się o godz. 11-ej w kościele św. Ducha.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— O czystość na ulicach miasta. W ostatnich dniach władze administracyjne zwróciły uwagę na zaniedbywanie przez dozorców obowiązku czystego utrzymywania chodników i jezdni ulicznych. Na uchylających się od tego sporządzane są doniesienia karne, w wyniku których ostatnio kilku dozorców domowych ukaranych zostało grzywną lub aresztem.

ZYCIE GOSPODARCZE.

— Hodowla owiec przy pułkach piechoty. Z inicjatywy władz wojskowych przy niektórych pułkach piechoty powstały specjalne kółka hodowli owiec. Hodowcy stosują się do t. zw. planu rejonizacji. Przy kilku już jednostkach wojskowych istnieje z górą 200 sztuk fryzów.

— Zrzeszenie przemysłu terpentynowego. W początkach maja r. b. w Wilnie powstaje oddział Zrzeszenia Przemysłu Terpentynowego. Zadaniem oddziału wileńskiego będzie popieranie przemysłu terpentynowego przez organizowanie eksportu, podniesienie poziomu technicznego produkcji, rozszerzenie zbytu w województwach północno-wschodnich i za granicą.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— Zjazd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się dziś w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego, ul. Św. Jańska.

Na zjeździe m. inn. wygłoszony będzie referat o zlocie w Spale, a nadto zadadzą sprawę z działalności zarządu i komisje. Ponadto odbędą się wybory uzupełniające do zarządu oddziału oraz wybory honorowego sądu harcerskiego i komisji rewizyjnej.

— Zwycięstwo Prawdy. Dziś odbędzie się w sali Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitanej 1, przedstawienie pod powyższym tytułem. Początek o godzinie 7 wieczorem. Ce-

na wstępu 50 gr. Dochód na święcone dla najuboższych Wilna, organizowane przez Związek „Caritas” Archidiecezji Wileńskiej.

— Z życia Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zarząd T-wa komunikuje, iż przy udziale przedstawicieli Starostwa Grodzkiego i Policji Państwowej odbyła się w dniu 22 marca rb. lustracja koni rolników i drobiu na rynku Łukiskim i w dniu 29 marca rb. lustracja targowisk ze zwierzętami i ralkarni miejskiej. W wyniku tych lustracji komisja sporządziła szereg doniesień karnych oraz ukarała 30-ci osób na ogólną sumę złotych 36.—

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. P. Anna Zahorska-Savitri, znana poetka i powieściopisarka, dn. 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w Tow. „Przezorność”, ul. Mickiewicza 24, wygłosi odczyt p. t. „Katolicyzm a współczesna literatura polska”. Członkom Z. P. I. K. osobne zawiadomienia przesyłane nie będą. Goście mile widziani.

— Czynniki pedagogiczne w opiece społecznej. Dziś, w niedzielę o godz. 12-ej Czesław Babicki, radca ministerjalny, wygłosi odczyt pod tytułem „Czynnik pedagogiczny w opiece społecznej”. Ze względu na aktualny temat jest nadzieja, że odczytem zainteresują się sfery pedagogiczne oraz stowarzyszenia i osoby, które zajmują się opieką społeczną. Odczyt odbędzie się w sali gimnazjum im. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 3. Wstęp 50 gr., dla uczących się 25 gr.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Rekolekcje akademickie. Staraniem duszpasterstwa akademickiego 15, 16 i 17 b. m. w kościele św. Jana odbędą się rekolekcje dla akademików (2-ga seria), pod przewodnictwem o. E. Życzkowskiego T. J. Początek konferencji: 15 i 16 o godz. 18.30, 17 — o godz. 18. Spowiedź po ostatniej konferencji.

RÓŻNE.

— Wycieczki Orbisu: do Brukseli 1—10 maj; do Jugostawii 2 razy miesięcznie, począwszy od maja do października; do Druskiénik na Wielkanoc. Żądajcie naszych programów wycieczek.

Od 1920 roku istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwem, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9—1.

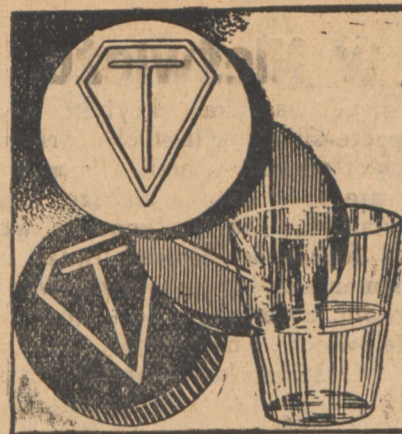
Zarząd Rady Centralnej Św. Wincentego à Paulo Tow. Pań Miłosierdzia.

Katolicy popierajcie kulturę katolicką.

We wtorek, dn. 9 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się misterjum pasyjne „Golgota” na rzecz czytelni i biblioteki wiedzy religijnej Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej.

Przedsprzedaż biletów w księgarniach św. Wojciecha i J. Zawadzkiego.

Każdy świątły Polak—plonierem oświaty: umiejący czytać uczy analfabeta!



2 tabletki
3 razy dziennie

Logal

stosuje się przy
bólach reumatycznych i artre-
tycznych, neuralgjach i bólach
głowy, grypie, przeziębieniach.

Kurs przeciwalkoholowy.

Zarząd Wil. T-wa „Mens” komunikuje, iż na pierwszym w Wilnie kursie alkoholologii, który się odbył w dniach od 17—27 marca r. b., na ogół stałych zarejestrowanych słuchaczy kursu było 542 osoby, w tem lekarzy 46, średn. personelu lekarskiego 60, studentów U. S. B. 13, a-lumnów seminarjum wileńskiego — 31, nauczycieli szkół średnich i powszechnych — 12, urzędników państwowych i samorządowych — 25, funkcjonariuszy policji państwowej — 5, uczenie państwowej szkoły po-łożnych — 108, uczenie szkoły p. Przewłockiej — 49, szkoły pielęgniarzkiej „Toz” — 49, innych — 144. Ilość godzin wykładowych łącznie z seminarjum była — 20.

Dnia 24 marca odbyła się w sali

Śniadeckich U.S.B. Akademia przeciwalkoholowa, na której było obecnych około 500 osób.

Zaświadczenia o przesłuchaniu kursu są wydawane przez sekretarjat T-wa „Mens” codziennie od 6—7 ul. Wielka 46 (tamże odbywają się zapisy na członków T-wa).

W ciągu roku odbywają się z ramienia T-wa „Mens” odczyty z pokazem przezroczy, o czym publiczność zostaje powiadomiona przez prasę i afisze.

W chwili obecnej organizuje się przy T-wie Koło Pań opieki nad rodzinami alkoholików, informacji w tej sprawie udziela p. dr. K. Kulejewska, ul. Tyzenhauzowska, Zakład leczniczy Św. Józefa.

S P O R T.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Program niedzielnych imprez jest następujący:

Warszawa:

Na stadionie Wojska Polskiego mecz ligowy Polonia—Garbarnia. O mistrzostwo kl. A grają: Drukarz — Elektryczność (bolsko AZS, g. 15).

Na polu wyciągowym o 12-ej — doroczny bieg „Wieczoru Warszawskiego” na 4.200 m.

Na Bielanych otwarcie sezonu kolarskiego WOZK. biegiem naprzelaj na 15 klm.

W Wilanowie—otwarcie sezonu WTC. biegami naprzelaj na 7 klm. i 15 klm. Zbiórka w pałacu Wilanowskim.

W gmachu YMCA mistrzostwa YMCA w grach sportowych.

W lokalu P. K. S. o 12-ej eliminacje zapaśnicze przed mistrzostwami Europy.

Na prowincji:

W Krakowie — mecz ligowy Wisła — Śląsk, nadzw. walne zebranie KOPZN. i bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu.

W Łodzi — mecz ligowy ŁKS—Warszawianka.

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej

Rekolekcje Wielkopostne przeprowadzi w dn. 13—18 kwietnia w kościele św. Katarzyny ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski (z Gniezna).

Rozkład: Sobota, dnia 13 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. — Nauka wstępna: Bóg z nami (konferencja wspólna). Niedziela, dn. 14 kwietnia o godz. 10 i pół rano — Msza św. i konferencja wspólna: Nasz udział w odkupieniu Chrystusowym, o godz. 8 wiecz. — Inteligencja a akcja katolicka (konferencja wspólna). Poniedziałek, dn. 15 kwietnia o godz. 7-ej wiecz. — Ideał niewiasty - katolicki (konferencja dla Pań - mężatek), o godz. 8 m. 15 wiecz. — Chrystus a mąż - katolik (konferencja dla Pań). Wtorek, dn. 16 kwietnia o godz. 8 wiecz. — Udział inteligencji w Akcji Charytatywnej (konferencja wspólna). Środa, dn. 17 kwietnia o godz. 7 wiecz. — Miłość dziewczęca a małżeństwo (konferencja dla Pań), o godz. 8 m. 15 wiecz. — Inteligencja wobec Eucharystji (konferencja wspólna). Spowiedź. Czwartek dn. 18 kwietnia o godz. 8 rano — Komunia św. Generalna. Zamknięcie rekolekcji.

Kanty wstępu u dyr. A. Wyszyńskiego, ul. A. Mickiewicza 24 m. 3 i w Księgarni św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

W Wielkich Hajdukach — mecz ligowy Ruch — Pogoń.

W Poznaniu — mecz ligowy Warta — Cracovia i zakończenie mistrzostw bokserzki Polski. Półfinały o 11-ej a finały o 19-ej.

W Zakopanem — biegi zjazdowe o puchar Zylbermana.

W Grudziądzu — bieg na 3 klm. o mistrzostwo Pomorza.

W Wilnie o godz. 10 bieg naprzelaj w Zakrecie o mistrzostwo okręgu, a o g. 13 w sali przy ul. Kolejowej 19 mecz zapaśniczy Ognisko — Strzelec.

MISTRZ KUCHARSKI BAWIŁ WCZORAJ W WILNIE.

Bawił wczoraj w Wilnie Kazimierz Kucharski, który przyjechał do Wilna wprost z Ameryki. Kucharski, jak wiemy, brał udział w zawodach lekkoatletycznych, odnosząc szereg pięknych sukcesów sportowych.

Kucharski w Wilnie odwiedził swych przyjaciół sportowych. Po jednodniowym pobycie w Wilnie odjechał on spowrotem do Białegostoku. Jakoby ma on przyjechać na stałe do Wilna. Sprawa załatwienia posady Kucharskiego jest w toku. Trzeba przypuszczać, że sprawa ta zostanie przychylnie załatwiona i Kucharski jako wylnianin zostanie przeniesiony służbowo z Urzędu Wojewódzkiego z Białegostoku do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, względnie otrzyma inne jakieś zajęcie.

WAJSÓWNA BEZ POSADY I BEZ PRZYDZIAŁU KLUBOWEGO.

Wajsówna straciła posadę w Widzewskiej Manufakturze i jest obecnie bez pracy.

Po uzyskaniu zwolnienia z Sokoła Łódzkiego — Wajsówna nie ma dotąd przydziału klubowego. Pogłoski na terenie Łodzi opiewają, że Wajsówna wstąpi prawdopodobnie do Zjednoczonych.

O FIARY.

złożone w Administracji „Dzien. Wil”

K. Ch. dla chorej na gruźlicę zł. 5.

K. Ch. dla sieroty po operacji zł. 5.

Nikołajewicz zł. 2 dla chorej sieroty.

B. Kulesiński zł. 1 na Koło Opiekunów Macierzy Szkolnej im. Węławskiego.

Chrzczonowicz zł. 2 dla najbardziej.

Asz... zł. 3 dla najbardziej.

Wdowa po emerycie zł. 2 dla najbardziej.

J. K. Maciejewski z Warszawy zł. 5 dla sieroty po operacji.

W. R. zł. 2 dla sieroty po operacji.

C. L. zł. 3 na dożywianie dzieci szkół powszechnych.

C. L. zł. 2 na herbacianię dla inteligencji.

Zapaśnikowa zł. 3 na herbacianię dla inteligencji.

Katzenjammer w Nieświeżu.

„Słowo” wileńskie donosi, że Albrecht Radziwiłł, ordynat na Nieświeżu, zaprosił do siebie na dzień 3 i 4 kwietnia przeszło sto osób, zajmujących wybitniejsze stonowiska społeczne na wsi kresowej. Na zamku nieświejskim przyjechało stu ludzi, których określić można mianem działaczy społecznych wśród wsi kresowej. Zjazd ten miał charakter najściślej prywatny, wynikał z inicjatywy ordynata nieświejskiego i miał — według relacji „Słowa” — duże znaczenie: pozwolił ludziom, pograżonym w ciężkiej i powszedniej pracy społecznej, gospodarczej i samorządowej, wymienić szereg poglądów z senatorami i posłami piastującymi z naszych okręgów, z województw: poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego, z ramienia BBWR, mandaty parlamentarne.

„Słowo” jest bardzo powściągliwe w relacjach z przebiegu tego zgromadzenia, bo właściwie ogranicza się do jednej tylko uwagi:

Oto w takim Lwowie, czy Poznaniu, na takim zebraniu dyskusyjnym parlamentarnym i działaczy wiejskich byłoby napewno daleko

więcej narzekania, krytyki, a nawet pretensji do własnych parlamentarzystów przedstawicieli. U nas występowało to w daleko słabszej formie, a właściwie nie występowało wcale.

Redakcja „Słowa” uważa, że parlamentarzyści konserwatywni z BBWR robili, co mogli, a że „mogli niewiele, więc wniosek jest jasny.

Gościom ks. Albrechta Radziwiłła ostatnie zebranie nieświejskie przywieść musiało na myśl inne zebranie z okresu z przed dziesięciu laty, więcej laty, odbyte również w Nieświeżu, w gronie podobnym, ale uświetnionem obecnością osób, których tym razem nie było. Jeśli porównamy ówczesne swoje nastroje z dzisiejszymi, to aczkolwiek „wiedzieli, że obecni w Nieświeżu senatorowie i posłowie robili wszystko, co mogli, aby nie zawieść pokładanego w nich zaufania”, jednak niewątpliwie doszli do przekonania, że się wówczas przed dziesięciu laty w ocenie sytuacji pomylili.

Przeskok od ówczesnych nadziei do dzisiejszej rzeczywistości jest niemiły.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Dzisiaj dwa widowiska misterjum pasyjnego w 13 obrazach „Golgota” o godz. 1 w poł. i o godz. 4 popoł. W wykonaniu udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego oraz statyści.

Wieczorem o godz. 8-iej (nieodwołalnie po raz ostatni) świetna komedia Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. Zespół koncertowo zgrany, z p. I. Jasińską - Detkowską w roli tytułowej. Reżyser Jan Bonecki. Ceny zmniejszone.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Golgota”.

— **Koncert kompozytorski prof. Aleksandra Wielhorskiego z udziałem Zenaidy Kowarskiej.** W środę o godz. 8 wiecz. w Teatrze na Pohulance koncert znanego pianisty i kompozytora, prof. Warszawskiego Konserwatorium, Aleksandra Wielhorskiego, z udziałem sławnej śpiewaczki Zenaidy Kowarskiej (sopran).

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** „Domek z kart” po cenach propagandowych. Dzisiaj o g. 8.15 w świetna komedia muzyczna Granichstaedtena „Domek z kart”. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski w otoczeniu: Dunin-Rychłowski, Lubowski, Domostawski i Tatrzański.

„Domek z kart”, ujęty został w 7 obrazów urozmaiconych efektownymi baletami.

— **Popołudniówka dzisiejsza w „Lutni”** Dzisiaj o godz. 4 pp. po cenach propagandowych wartościowa op. Zellera „Sztęgar” z J. Kulczycką i K. Dembowskiem na czele premierowej obsady.

— **„Bal w Savoy” po cenach propagandowych.** Jutro po raz ostatni słynna op. Abrahama „Bal w Savoy” w obsadzie premierowej.

— **Ostatnie występy J. Kulczyckiej.** We wtorek po raz ostatni „Wiktorja i jej huzar”, w środę zaś melodyjna op. „Orłów” Będa to dwa ostatnie występy J. Kulczyckiej przed wyjazdem na dłuższy odpoczynek.

— **Koncert w sali Śniadeckich.** Dzisiaj o godzinie 8 (20) odbędzie się Wielki Koncert Religijny, podczas którego zostaną wykonane utwory najwybitniejszych kompozytorów świata w sali Śniadeckich U. S. B. na rzecz odbudowy wojskowego kościoła na Antokolu.

Udział biorą: a) soliści, b) chór „Hasło” pod dyr. prof. J. Zebrowskiego i c) orkiestra 1 P. P. Leg. pod dyr. kapelm. por. F. Koseckiego. Nabycie biletów przy wejściu na salę.

Ze srebrnego ekranu.

„WESOŁA WÓDKA”.

Dyrekcja kina „Casino”, pragnąc zadowolić kinomanów, wystawiła ciesząc się powodzeniem we wszystkich stolicach Europy film p. t. „Wesoła wódka”, do którego scenariusz i muzyka zostały zaczerpnięte ze znanej operetki F. Lehara.

„Wesoła wódka”, z udziałem gwiazdy filmowej Jeanette MacDonald i prześwietnego komika-amanta Maurycyego Chevalier, w reżyserji E. Lubitscha, jest jedną z naj-

piękniejszych tego rodzaju operetek, jakie wystawiły wytwórnie filmowe amerykańskie i niemieckie.

O akcji nie będę pisał, gdyż operetka ta ogólnie jest znana. Operetka, prócz przepięknej muzyki, ma dobre dekoracje i wdzięczne stroje ub. stulecia, a najbardziej interesującym jest to, że wykonawcy Mac Donald i Chevalier ze swymi piosenkami i wytworną grą są naprawdę godni widzenia.

Dodatki „PAT”a są stare i nieciekawe. Kiedyż nareszcie nasza kronika filmowa dorówna chociażby w 50 proc. kronice filmowo-sprawozdawczej „Foxy” lub „Paramountu”? (H. Sz.)

„WERONIKA”.

Znana aktorka Franciszka Gaal, po niebawym sukcesach w „Piotrusiu” i innych filmach, ukazała się znowu w nowym obrazie p. t. „Weronika”, wystawionym w kinie „Helios”. Film ten nie jest już tak misternie wyreżyserowany, jak „Piotrus”, to jednak przy niezłej tempie, dowcipnej grze, oraz pięknej dekoracji całość wypadła dodatnio.

F. Gaal w roli kwaciarki wykazała dużo wdzięku. Partner jej, Paul Hoerbigger, narazie monotony, w dalszej akcji rolę swą wykonał doskonale.

Dodatki, tak kolorówki, jak i kronika „PAT”a powtarzane. Dyrekcja winna pomyśleć, że nie można karmić publiczności starymi rzeczami, które zresztą przydługą ciągną się. (H. Sz.)

„Prima-Aprilis w Rewji

Nowoskompletowany zespół w nowej rewji p. t. „Prima-Aprilis” nie dorównuje poprzedniemu. Na miejsce „primadonny” p. Stadnikowej zaangażowano pieśniarkę p. Oleniecką, która pierwszym swoim występem nie zdobyła powodzenia u publiczności, gdyż, jak można sądzić z posiadanego repertuaru — jest on nieciekawym, a jeszcze mniej dostosowanym do wymagań naszej publiczności.

Dobrzy są w popisach tanecznych pp. Rynkiewiczówna i Radwan, którzy w ciągu rocznego pobytu na deskach teatrzyków warszawskich uczynili znaczne postępy. Pozostali starzy znajomi, pp. Zdanowicz, Leński i Gronowski, są dobrzy, lecz brak im odpowiednich partnerek. P. Bolska grywa przeważnie z p. Zdanowiczem i to w skeczach i wodewilach, które nie zawsze są nowe i ciekawe, a nieraz są prozostu o bezsensownej treści. P. Zdanowicz, jako reżyser, winien przyjąć zasadę, iż całość programu musi być dostosowana do wszystkich, a nie do publiczności z galerji.

Z całości programu najbardziej jest urozmaicony półfinał i zakończenie zespołowe. (H. Sz.)

Z za kotar studio.

Audycje wileńskie.

Program Rozgłośni Wileńskiej na dzień dzisiejszy zawiera szereg interesujących audycji mówionych i muzycznych. A więc poza „audycją dla wszystkich”, w której m. in. usłyszymy chór młodzieży wiejskiej, zastępuje na uwagę reportaż z Domu ocieplonych o godz. 19.08.

Koncerty niedzielne.

Zespół salonowej wileńskiej orkiestry kameralnej pod dyrekcją Alberta Katza wystąpi dzisiaj, w niedzielę, z koncertem, transmitowanym na całą Polskę. Program zawiera m. in. utwory muzyki popularnej. Godz. 17-ta.

Audycja lokalna będzie recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana, który wykona utwory Mozarta, Poppera, Schuberta i in. Początek o godz. 19.25.

Oszukańcze gry na placach publicznych.

Mimo ustawicznych obław na oszustów, grasujących w obrębie rynku drzewnego, ogrywających nawiątych w t. zw. trzy blaszki, niema dnia, aby nie zanotowano wypadku

ogrania kogoś. W dniu wczorajszym ofiarą oszustów padła Jadwiga Dziawgo (Krańcowa 31), którą ograno w bramie domu nr. 59 przy ul. Zawalnej, wyłudając od niej 20 zł.

Samobójstwo w pobliżu mostu Zielonego.

W bramie domu niedaleko mostu Zielonego znaleziono w kałuży krwi nieprzytomnego mężczyznę w wieku lat średnich. Przywieziony do szpitala, po udziale doraźnych środków, odzyskał przytomność i oświadczył, iż nazywa się Antoni Rymlie-

wicz (Kalwaryjska 12), z zawodu kelner. Będąc w silnym rozstroju nerwowym skutkiem poróżnienia się z rodziną poprzecinał w bramie domu żyły u obu rąk, z zamiarem odebrania sobie życia.

Symulacja napadu rabunkowego na postankę agencji pocztowej.

P. Wilno-Troki. Stanisława Kolenówna, posłaniec agencji pocztowej w Szumsku odwołała swoje zeznania o napadzie w celach rabunku dokonany na nią w dniu 3 b. m. Obecnie oświadcza Kolenówna, że doniesienie swoje uczyniła po naradzie z agentem pocztowym Michałem Baraszkiewiczem.

Wedle jej obecnych zeznań rzecz miała się następująco: Jakis osobnik, który jechał pociągiem bez biletu wyskoczył z wagonu i trącił przytem Kolenównę, niosącą worek pocztowy do ambulansu. Usiłowanego rabunku nie było żadnego.

ZA POSIADANIE NARZĘDZI ZŁODZIEJSKICH 30 DNI ARESZTU.

Wczorajszej nocy wywiadowca zatrzymał na ulicy 2 podejrzanych jegomościów, przypuszczając, że idą oni na wyprawę złodziejską. Jednym z zatrzymanych okazał się Jan Bidziński, znany awanturnik, wielokrotnie karany, przy którym podczas rewizji posterunkowy znalazł wytrychy. Ponieważ posiadanie tych narzędzi złodziejskich jest zakazane, starosta grodzki skazał Bidzińskiego na 30 dni bezwzględnego aresztu, z równoczesnym osadzeniem go w więzieniu.

DWA POŻARY.

W ciągu dnia wczorajszego w mieście zanotowano dwa pożary. Jeden wybuchł w domu Kamienia przy ul. Mickiewicza 35, drugi zaś w domu Raśmiejowej przy ul. Piłsudskiego 38. Pożary zostały ugaszone przez straż ogniową. Straty nieznaczące.

PAJĘCZARZE NA STRYCHU DOMU PRZY UL. W. POHULANKA.

W nocy z 4 na 5 b. m. nieznani sprawcy dostali się na strych domu Nr. 19 przy ul. W. Pohulanka, skąd skradli różną bieliznę, wartości 440 zł., należąca do lokatorów tego domu. Część bielizny znaleziono.

ZNOWU NAPAD RABUNKOWY NA KOBIECĘ.

W dniu 5 b. m. na ulicy Łukiskiej o godz. 22 nieznanymi osobnikami wyrwał z pod pachy Salomei Zarzeckiej (Łukiska 20) teczkę z różnymi drobiazgami, poczem zbiegł. Wartość teczki 5 zł.

Humor zagraniczny.



— Tatusiu! Dlaczego wycięto tu las?
— Widzisz, dziecko! Tu powstanie wspaniały park.

(Prager Presse).

Polskie Radio Wilno.

Niedziela, dnia 7 kwietnia.

9.00: Czas i pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. 9.45: Dziennik poranny. 10.00: Transm. nabożeństwa w kościoła św. Jana. Po nabożeństwie — Muzyka polska. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Praktyczne informacje o nawozach sztucznych — odczyt. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmon. warsz. 14.00: Godzina życzeń. 15.00: Audycja dla wszystkich: „Słońce już weszło w znak wiosny”. 15.45: Co należy wiedzieć o pielęgnowaniu roślin? 16.00: Koncert solistów. 16.40: Recytacja prozy. 17.00: Koncert Zesp. Salonowego wileńskiej ork. kam. 17.45: Nora — opow. dla dzieci starszych. 17.50: Kultura życia codziennego — Sportowiec. 18.00: Z arcydzieł dawnych mistrzów. 18.20: Koncert chórów lwowskich. 19.08: Audycja z cyklu „Wizyty mikrofonu”. 19.25: Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 19.45: Podróżujemy — Na pojezierzu mazurskim. 20.00: Rozpoczynamy sezon piłkarski. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00: Łoża Szyderców. 21.30: Co czytać? 21.45: Muzyka. 22.00: Wil. wiad. sportowe. 22.05: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert w wykon. Ork. Symf. 23.00: Kom. met. 23.05: Reportaż. 23.30—24.00: Muzyka lekka.

Poniedziałek, dnia 8 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. Pobudka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Muzyka kameralna. 12.45: Wskazówki dla młodych matek. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert solistów. 13.50: Codz. odc. pow. 15.35: Zwiedzamy port w Gdyni. Transm. z wycieczki do portu łódzkiej motorowej. 16.05: Koncert ork. salonowo-jazzowej P. R. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Ordonówna na płytach. 17.00: Przyleciały już ptaki — pogadanka. 17.15: Cały świat pod jednym dachem. 18.00: Przejąd filmowy. 18.10: Arje i pieśni w wyk. Gabriela Matasiaka. 18.30: Skrzynka pocztowa ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Utwory Schumann. 19.15: Z litewskich spraw aktualnych. 19.25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 20.00: Coby było, gdyby... 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka salonowa. 23.00: Kom. met.

Nowości wydawnicze.

— Już się ukazał pierwszy numer „Tygodnika Politycznego Gazety Warszawskiej”. Obficie ilustrowany (dziesięciostroonnicowy numer zawiera następujące artykuły: „Rzecz najważniejsza”, „Tydzień w polityce zagranicznej”, „Gdańsk”, „O nasze prawa”, „Sprawy Kłajpedy”, „Madagaskar”, „Tydzień w życiu polskim”, „Jasieckowy Wojtek”, „Łódź narodowa o sztuce”, „Przywódca narodowej Łodzi o sprawie żydowskiej (mowa adw. Kowalskiego)”, „Aby była zmiana”, „Przemiany wśród robotników”, „Wieści z Górnego Śląska”, „Echa Łódzkie w Wilnie”, „Walka z jadem żydowskim”, „Przeciwnictwo Łodzi”, „Po uchwaleniu budżetu miasta Poznania”, „Niemcy w zachodniej Polsce”, „Zubożenie wsi”, „Upadek rzemiosła polskiego”, „Wieś polska w walce z żydami” i inne. Ponadto numer zawiera obfitą kronikę i odcinek powieściowy.”

Cena 20 gr. egzemplarz.”

Zatonięcie płonącego statku.

BUENOS AIRES. Pat. Donoszą z Valparaiso, że na statku chilijskim „Bio Bio” w podróży do Valparaiso wybuchł groźny pożar. Inne statki, które pośpieszyły na pomoc, uratowały podróżnych i załogę w liczbie 305, lecz statek poszedł na dno z całym ładunkiem. Wedle opinii kapitana statku pożar wynikł z podpalenia.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

KRONIKA MIASTA PRZEMIAN.

Tomasz Parczewski. Kronsztadt natle rewolucji rosyjskiej. Wydawnictwo Kasy. Im. Mianowskiego. Warszawa 1935 r. str. 161.

Pamiętnik swój z ujmującą prostotą określa autor, jako „wspomnienia przeżyć z wielkiej wojny i rewolucji człowieka, który wielkiego udziału w wypadkach nie brał, sam umyślnie wrażeń nie szukał, a sporo jednak widział i przeżył”.

Dodam, że swoje obserwacje i doznania umiał zanotować w sposób jedyny, zwięzły i sugestywny, ujmując rzeczywistość pod kątem widzenia jak najdalej posuniętego obiektu wizmu. Ilekroć pragnie uczynić jakąś dygresję przypomina sobie, że jest tylko widzem, beznamiętnym obserwatorem.

Autor myśli, czuje i reaguje, mimo to pamięta o swym obowiązku kronikarza miasta przemian.

Oto charakterystyczna wypowiedź: „...Ta okoliczność bije wprost w oczy, ani caryzm, ani wojna, ani rewolucja, ani kontr-rewolucja nie wysunęły ludzi wielkich, opatrnościowych. Jest to już jednak temat dotyczący filozofii dziejów rosyjskich a ja przecie piszę tylko własne wspomnienia”.

Tomasz Parczewski całą rewolucję rosyjską przeżył w Kronsztadzie i nawet objął w tem mieście stanowisko gubernatora. Wszystkie wypadki, dzięki którym Kronsztadt zdobył wielki rozgłos rozegrywały się przed oczyma autora. Celem książki Parczewskiego jest udostępnienie poznania Rosjan i Rosji. Rosji nie znaliśmy i nie znamy — konstatuje w przedmowie — przed wojną w czasie rewolucji rosyjskiej prawdziwa Rosja została zasłonięta przed nami, tą jej częścią, która stanowiła okupację i która odbierała chęć poznania samej Rosji. Dziś zasłonięta jest przez bolszewizm, który jest już okupacja samej Rosji przez bolszewików. Widzimy Rosję przez czerwone szkła terroru bolszewickiego...

Jeśli stosunek taki był usprawiedliwiony w czasie okupacji — niewoli, to teraz, wydaje mi się, jest niewłaściwy. Ublizaliby raczej nam. Jeśli nie znamy Rosji, musimy ją poznać. Traktować to zadanie należy obiektywnie sine ira et studio.

W pamiętniku autor uwzględnia zarówno stronę polityczną jak i stronę rewolucyjną. Wspomnienia obejmują w porządku chronologicznym trzy okresy czynnych wystąpień Kronsztadtu. Dzieje się to w latach 1917, 1919 i 1921. Parczewski opisując koleje miasta uwzględnia tylko trzy t. zw. „ruchy”. W pierwszym okresie, który autor nazywa pierwszym Kronsztadtem fortca stanowi podkład agitacji bolszewickiej. W czasach drugiego Kronsztadtu następuje wybuch powstania w 1919 r. Powstanie jest skierowane przeciw bolszewikom i wiąże się z ruchem wojsk „białych”. Ruch ten kończy ofensywa Judenicza na Petrograd. Kronsztadt nie brał wówczas czynnego udziału w walkach. Wystąpiły tylko porty: „Ino” i „Krasnaja gorka”.

Okres trzeciego Kronsztadtu charakteryzuje energiczne wystąpienie miasta i floty przeciw bolszewikom. Przyczem fort „Krasnaja gorka” dostaje się bolszewikom, natomiast dreadnought „Pietropawłowski” opowiada się za Kronsztadtem.

Tak wygląda w maksymalnym skrócie treść tej zajmującej książki. Jeszcze parę uwag o stylu Parczewskiego. Jako człowiek urodzony i wychowany w Rosji, autor nie mógł pozostać wolnym od wpływów, które zaciążyły na jego stylu. Wydawca wprawdzie usunął co jaskrawsze rusycyzmy, lecz mimo to język pamiętnika bywa czasem zbyt „egzotyczny”. Książka jest wydana starannie i estetycznie.

Que sais—je.

Literatura w Sowietach.

Zajęcie literackie aż w dalekim Chabarowsku przedstawiły moskiewskie „Izwestja” z dn. 29 ub. m. w dłuższym opisie. A mianowicie w styczniowym zeszytu czasopisma „Na Rubieży” wydrukowano rozdział z powieści niejakiego Amurskiego p. t. „Duma”, uważany za bardzo niebezpieczny. Przynajmniej tak to ocenia w „Izwestjach” oskarżyciel komunistyczny:

— Cały rozdział jest otwartym wystąpieniem wroga, bezprzykładnym w swej arogancji... Bohater powieści wypowiada następujące poglądy: By dogodzić partji, powinienem odgrywać rolę automatu, a co otrzymam zamian, jak nie to, że będę zmuszony wysłuchiwać długich odczytów o planum, latać za sprawunkami, gromadzić jaja i kartofle, siedzieć w zadymionych izbach... Co więcej, jeden z bohaterów, komunista, oświadcza: Partja i władza sowiecka gnuszą się w burżuazyjnym przeobrażeniu...

Więc przygodny prokurator literacki w „Izwestjach” oskarża autora powieści o trockizm, twierdzi, że powieść jego służy kontrrewolucji

Dalszy ciąg tej sprawy znajduje się w depeszy z Chabarowska, przytoczonej przez Izwestja” w numerze z 2-go kwietnia r. b. Depesza zawiera postanowienie partyjnego komitetu Dalekiego Wschodu. Biuro komitetu uznaje powieść Amurskiego za utwór trockistowski - kontrrewolucyjny i wydała autora, które właściwie nazwisko jest Romanienko, partji. Udzielono surowej nagany redaktorowi czasopisma Szackiemu, usuwając go zarazem ze stanowiska z zakazem pełnienia w ciągu dwu lat odpowiedzialnej pracy w prasie. Został usunięty również kierownik działu literatury krajowej. Pierwszy sekretarz krajowego komitetu partyjnego, Samojłow, został ukarany względnie łagodnie: udzielono mu tylko surowej nagany za nieprzeciwdziałanie w ukazaniu się tej powieści, której treść zresztą znał, co objaśnia się tem, że na zebraniu w dniu 30 marca wyraził on skruchę.

Jednocześnie „Prawda” z 2-go b. m. ogłasza postanowienie kolegium partyjnego przy komisji kontroli partyjnej, odnoszące się do dwóch poetów, członków partji: Aleksandra Zarowa i J. Altauzena. Zarzuca się im, że podczas artystycznej podróży na Syberję i Daleki Wschód nie zadowolili się 15 tys. rubli, otrzymanymi na podróż, lecz zorganizowali 30 występów po 2 tys. każdy, co wywołało protest organizacji miejscowych. Postanowienie kolegium partyjnego jest jednak raczej łagodne. Udzielono im nagany i uznano ich postępowanie za niekomunistyczne, ale zarazem kolegium partyjne stanęło w ich obronie przeciwko wydawnictwom, które do wyjaśnienia sprawy odmawiały drukowania ich utworów.

Gaz świetlny już nie jest trujący.



Prof. dr. Wulf Müller, uczony wiedeński, wynalazł metodę pozabawiania gazu świetlnego trujących własności.

Aresztowanie bandyty Hamiltona.

DALMAS. (Pat). (Stany Teksas). W pobliżu Worth aresztowano niejakiego Hamiltona, który znany był ostatnio pod nazwą „Wróg publiczny Nr. 1”. Hamilton, sprawca szeregu napaści na banki, ścigany był w ostatnich czasach przez sądy 6 południowo-wschodnich Stanów, które skazały go za napady bandyckie ogółem na 263 lat więzienia.

Osadzony w więzieniu w 1933 roku Hamilton zdołał w styczniu 1934 roku wydostać się z więzienia, zabijając przytem jednego ze strażników. W kwietniu tego roku Hamilton został ponownie aresztowany

i skazany na śmierć. W lipcu jednak zdołał ułknąć z więzienia. W lutym 1935 roku włamał się do arsenału w Beaumont, skąd zabrał 8 karabinów i kilka tysięcy nabojęw.

Pod silną eskortą aresztowanego bandytę przewieziono do więzienia.

Admirał Byrd o Antarktydzie.

PANAMA. Pat. Admirał Byrd, który zatrzymał się w Panamie po drodze do Nowego Jorku, udzielił wywiadu korespondentowi Reutersa, oświadczając, iż nie powróci już do Antarktydy. Byrd zamierza napisać książeczkę o swej ekspedycji. Twierdzi on, że dokonał wielu odkryć o wielkim znaczeniu dla nauki. Między in. znaleziono pnie skamieniałych drzew odmian spotykanych w pasie podzwrotnikowym.

Byrd jest przekonany, że przestrzenie podbiegunowe posiadały niegdyś ciepły klimat. Natrafił on również na pokłady węgla i liczne skamieniałości. Byrd dodał, iż zdaniem jego Antarktyda nigdy nie odegra większej roli pod względem przemysłowym i handlowym. Posiada ona jednak wartość pod względem naukowym.

Najskuteczniej walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Na dzisiejszych giełdach walutowych floren holenderski, który w późniejszych godzinach wczorajszych wykazywał niepokojący spadek, miał tendencję raczej mocniejszą. W Warszawie notowano go bez zmian 357, w Paryżu przy otwarciu 10.12 wobec 10.12^{3/4} przy wczorajszym zamknięciu. Późniejsze notowania giełd zachodnich wykazują, że Amsterdam poprawia się wyraźnie. Mocniejsze tendencje wykazują dewizy na Brukselę, Medjolan, Londyn i Nowy Jork.

WARSZAWA (Pat). Dewizy: Belgja 90,25—90,55—89,95. Berlin 213,20—214,20—212,20. Gdańsk 173,15—173,58—172,72. Holandia 357—357,90—356,10. Londyn 25,83—26,96—25,70. Nowy Jork 5,31^{3/8}—5,34^{3/8}—5,28^{3/8}. Kable 5,31^{1/2}—5,34^{1/2}—5,28^{1/2}. Oslo 129,75—130,40—129,10. Paryż 34,99—35,08—34,90. Praga 22,14—22,19—22,09. Sztokholm 133,10—133,75—132,09. Szwajcaria 171,73—172,16—171,30. Włochy 44,40—44,52—44,28. Hiszpanja 72,53—72,89—72,17. — Przeważnie mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 89,50—89. Lilpop 11,15—11,10. Starachowice 17,75—17,50. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

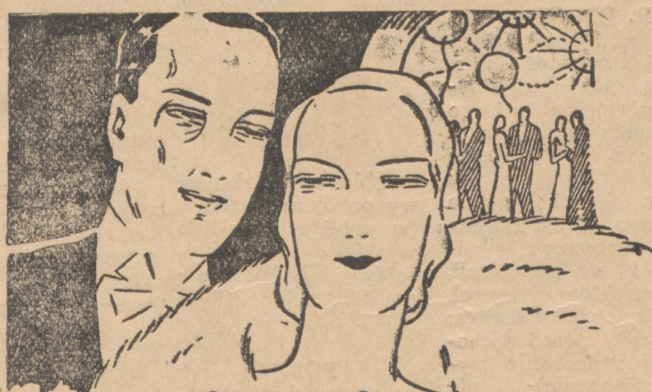
Papiery procentowe: Budowlana 45. Inwest. seryjna 108. Konwersyjna 66,50. Dolarowa 76,50—77. Dolarówka 52,50—53,50. Stabilizacyjna 65—64,38—65,50. Listy ziemskie 50,75—51. — Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów przeważnie słabsza.



Wystawa wojskowa w Paryżu.

PARYŻ. (Pat). Wczoraj w muzeum sztuki dekoracyjnych nastąpiło otwarcie wystawy pod tytułem „Dwa wieki chwalej walki wojskowej od 1610 do 1814 roku”. Na wystawie szczególną uwagę zwracał dział polski, uwydatniający rolę jaką odegrali Polacy w wieku XVIII-tym w czasie wielkiej rewolucji oraz w epoce Napoleona.

Wśród wystawionych ekspozycji uwydatniają się te, które przedstawiają stosunek Napoleona do Polski, oraz pozostające w związku z osobami: księcia Józefa Poniatowskiego, gen. Dąbrowskiego, gen. Kniaziewicza, księcia Sułkowskiego i innych.



każdy mężczyzna

chciałby być jej partnerem. Podziwiają ją wszyscy nie dla jej urody lecz dla wdzięku, którym wszystkich czaruje. Ten urok fascynującej kobiecości zawdzięcza umiejętnemu stosowaniu pudru i kremu ABARID. — Oba te preparaty zawierają wyciąg z cebulek białej lilii, który upiększając naszkórek, jednocześnie chroni go i odżywia.

PUDER i KREM ABARID

DO MYCIA TWARZY STOSUJCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKĘ ABARID

WIDOWISKO 10 000 CUDÓW! Największy film!

WONDER BAR

Rl. Jolson, Doloros del Rio, Ricardo Cortez i in. Już w tych dniach.

DZIŚ najnowszy film „MARZĄCE USTA”

PAN z ELŻBIETĄ Bergner

oraz Kolorowy Dodatek i In. Poez. o godz. 2-ej.

Pod protektoratem archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej
Potężne Arcydziało Filmowe

Noc Cudów

(LE DRAME DE LOURDES)
MIEJSCE ŁASKI BOZEJ.

Wkrótce w kinie „HELIOS”.

Szczegóły nastąpią

Dziś początek o godz. 2-ej, Rewelacja sezonu. JEANNETTE MAC DONALD, MAURICE CHEVALIER w najciekawszym filmie od czasu wynalezienia taśmy filmowej p. t.:

„WESOŁA WDÓWKA”

Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka Franciszek Lehár. Wszystko co jest najszlachetniejszego, najpiękniejszego, najwspanialszego zebrano w tym jednym wielkim obrazie.



Seanse: o godzinie 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.
Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

CASINO

DZIŚ. Jedyna i niezrównana z najlepszym z dotychczasowych filmów

HELIOS „WERONIKA”

Przepiękne piosenki Franciszki Gaal. Nadprogram: Kolorowa atrakcja „W lasce wiedeńskiej”, PAT oraz Tygodnik Paramountu. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na póź. seansu. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

DZIS. Balkon 25 gr. Program Nr. XVI p. t.:

REWJA Prima Aprilis

z udziałem nowozaangażowanej plesniarki Janiny Olenieckiej oraz duetu tanecznego Radwan - Rymkiewiczówna. W barwnym i melodyjnym programie m. in. oryginalna nowość i dowcipy ilustrowane. Codziennie 2 przedstawienia o g. 5.30 i 8.15. W niedzielę i święta 3 przedstawienia o g. 4, 6.30 i 9-ej.

KRUPNIK BEZ GOTOWANIA i FILTROWANIA
sporządza się przy pomocy zaprawy zielowo-kerzennej.
Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki
POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława Trubiły
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).
Tamtę wody kołofskie na wagę. 78 przecudnych zapachów.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NEVROSIN
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BOLE ZASTĘPWANIE
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BOLE L. ARTRETYCZNE
STAWÓW, KOSTNEI, T.P.
ZAPARZENIA ORYGINALNYCH PROSZKÓW
W SPRAWDZONYM APTEKI

LOKAL PRZEMYSŁOWY,
ok. 300 m², woda, kanalizacja, pion elektryczny dla światła i motorów, ew. korzystanie z kotła parowego — do wynajęcia. Dowiedzieć się: Popławska 29, m. 1, tel. 3-43. 223—0

CZAS PRZESADZAĆ rośliny pokojowe, czyni to fachowiec ogrodnik. Oferty do Administracji „Dz. Wil.”

Kto próbował ten przekonał się iż **wina** wytwórni **W. Osmołowski—Wilno** są stare, leżące, mocne i zdrowe, niech ich nie zabraknie na stole Wielkanocnym
Do nabycia w sklepach winno-spożywczych

R. BIKNER,
Wilno, ul. Rossa 15, tel. 17-29, istnieje od 1885 r. Gotowe pomniki, krzyże i płyty pamiątkowe z kamieni naturalnych i sztucznych. Wykonanie robót betonowych, w zakresie grobownictwa wchodzących, na wszystkich cmentarzach wileńskich i na prowincji, p/g projektów własnych i powierzonych. Uwaga: Udzielanie porad fachowych i zwiadczenie wystawy pomników nie obowiązuje do kupna.

BEZWĄPIENIA BARDZO TANIO Neurologi, komunikaty i wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego”, „Głosu Wileńskiego” oraz do wszystkich gazet załatwia Biuro Ogłoszeń **STEFANA GRABOWSKIEGO** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. Prosimy żądać kosztorysów!!!

Pracownia gorsetów przy „AMERYKANCE” poleca najnowsze modele pasów i biustonoszy, po cenach b. niskich. ŚW. JANSKA 6 — 8.

KREM COLIBRI

Dr. Drallego

CHRONI CERĘ PRZED SZKODLIWYM DZIAŁANIEM DESZCZU, WIATRU LUB SŁOŃCA I STANOWI DOSKONAŁY PODKŁAD POD PUDER.

ŻĄDAJCIE WODY KOŁOŃSKIEJ «COLIBRI»

FABRYKA PERFUMERYJNA „DRALLE” HERMAN LANDE, WARSZAWA

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA są dobrym środkiem do uregulowania żołądka, usuwają obstrukcje, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Kadną biżuterję, zegarki oraz inne drobiazgi jako prezent na Święta Wielkanocne można nabyć w pierwszorzędnej firmie po cenach konkurencyjnych

W. JUREWICZ (mistrz P. Bure)
MICKIEWICZA 4.

Tamże przyjmują się wszelkie naprawy.

Pięgi

usuwa pod gwarancją „AXELA” - KREM; słoik tylko 2 zł. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeriach —11

Pracownia wafli **STANISŁAWA PIECZULA** została przeniesiona na ul. TROCKĄ Nr. 19 (w podwórzu) — poleca **WAFLE** i chałwę w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach hurtowych.

SKLEP GALANTERYJNY MARJI KOSINOWEJ

przy ul. Mickiewicza 29 poleca na święta Wielkanocne w wielkim wyborze galanterię damską i męską.

CENY BARDZO NIZKIE.

Brone

talerzową, oraz deski dębowe sprzedam niedrogo. J. Jasiński-go 1-a, m. 2, g. 10—5. 224—2

FORTEPIAN, mały, w dobrym stanie, sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ul. Krakowska 34, m. 1. 234

PIANINA

I FORTEPIANY, nowe i okazjone sprzedaje na dogodnych warunkach. Niemiecka 22, m. 19.

HEMOROIDY!

PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ

ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL” GĄSECKIEGO

ZGUBY.

Zgubiona

Potrzebny lokal

4—6 pokojowy z wygodami w śródmieściu na mieszkanie i biuro. Oferty prosimy skierować w Redakcji pod „214”.

Mieszkania i pokoje

Kupno i sprzedaż

MIESZKANIE

3 pokojowe ze wszelkimi wygodami (łazienka, woda) do wynajęcia. Plac Metropolitalny 3, vis à vis mostu Zarzecznego, tel. 11-74. 220

KUPIE DOM

mały z placem albo zostanie współwłaścicielem domu celem posiadania mieszkania o 3—5 pokojach na własność. Pośrednictwo wykluczone. Oferty składać do „Dziennika Wileńskiego” okazicielowi kwitku Nr. 193. 193

Duży Dom

umeblowany luksusowy pokój na parterze (w pobliżu Sądu) do wynajęcia solidnej osobie. Ul. Mickiewicza 30, m. 1. 219—0

Place

murowany z ogrodem sprzedaje się na Zwierzyniecu. Moniuszki 5, róg Witoldowej. Informacje: Montwiłowska 14—1, g. 3—5. 226—0

POKÓJ

ze wszystkimi wygodami i niekrepującym wejściem do wynajęcia. Może być ze wspólną kuchnią. Mickiewicza 44—18.

Place

sprzedają się (w ogrodzie owocowym), w centrum miasta, 200, 300 i 500 sążni kw. Wiadomość: tel. 19-30, od 8—10 i od 3—6 wieczór. 221—0

5-10 pokojowe

mieszkanie słoneczne z wygodami. Ul. Podgórna. 232—0

Maszyna

do pisania, mała, tanio do sprzedania. Tatarska 16, m. 4, godz. 3—5. 230—0

RÓŻNE.

Do wynajęcia

2 SZOPY, odpowiednie na garaż, stajnię lub skład. Mostowa 1, dowiedzieć się u dozorczy.

STOLARZ

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opaskowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

Kursy KROJU i SZYCIA

Wielka 56—3. Ceny niższe! 102—9

MATEMATYK,

nauczyciel gimn., wielokrotny czł. Państw. Kom. Matur., przygotowuje do matury. Kalwaryjska 6, m. 3, od g. 1—4.

GOSPODYN!

znająca się na hodowli drobiu, mleczarstwie, przyrządzaniu wędlin, posiadająca referencje poważne, poszukuje pracy. Popławska 3, m. 9, Kasperowicz. 225-

SEKCJA MŁODYCH Stronictwa Narodowego

uprzejmie prosi o askawę zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

Młoda panienka

z ukończoną szkołą Przemysłowo-handlową poszukuje pracy do dzieł jako bona lub do szycia. Może na wyjazd. Łaskawe oferty proszą kierować do „Dz. W.” dla „bony” lub p-adr. Szkapierm 68 u gospodarza domu. g2

Rutynowany korepetytor,

matematyki i fizyki, w elektrycznych warunkach materialnych. Prosi P. P. potrzebujących korepetycji z przedmiotów wyżej wymienionych o zgłoszenie się pod adres podany Popłocka 26—m. 2. 2

